Z powodu braku znaczków pocztowych należytość opłacona gotówką.

GONIEC KRAKOWSKI

80 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 22·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 24·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. Kraków, Poniedziałek 26 stycznia 1920. Nr. 26.



Szał tańca ogarnął po wojnie wszystkie większe środowiska. Tańczy zwycięski Paryż i Londyn zarówno jak zwyciężony Berlin czy Wiedeń. Rycina, którą powyżej reprodukujemy przedstawia — za popularnym tygodnikiem francuskim — najnowsze kreacye taneczne baletmistrzów paryskich.

Polacy górnośląscy przestają płacić Niemcom podatki.

Warszawa (tel. M.). Polscy członkowie Rady miejskiej w Zabrzu na Górnym Śląsku, na najbliższem posiedzeniu zgłoszą **wniosek o zawieszeniu wszelkich podatków i opłat państwowych aż do ukończenia plebiscytu. Dzienniki niemieckie pienią się z tego powodu ze złości**, gdyż Polacy tworzą w Radzie tego miasta **większość i niewątpliwie wniosek przeprowadzą.**

Wkroczenie wojsk polskich do Grudziądza.

Warszawa (PAT). Komunikat polskiego sztabu generalnego z 24 b. m.:

Wśród entuzyazmu ludności wkroczyły wojska nasze w dniu wczorajszym do Grudziądza. Prócz tego zajęliśmy Więcborg i Sępolno.

Drugi zast. szefa sztabu gen.: Małkowski, pułkownik.

Dodatkowe rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa (tel. M.). Do Paryża udają się pp. Karśnicki i Kauzik w charakterze delegatów rządu polskiego, celem zawarcia z Niemcami dodatkowych umów **w sprawach finansowych na terytoryach przyznanych Polsce.**

Pokój czy wojna z Rosyą bolszewicką.

Co teraz roznamiętnia umysły w Warszawie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 25 stycznia.

(A) Pytanie czy należy i czy trzeba prowadzić dalej wojnę z bolszewikami zaczyna coraz bardziej zajmować wszystkie warstwy ludności w Warszawie. Nawet ludzie, których polityka państwowa zajmowała bardzo mało, rozumieją teraz, iż jest to **sprawa która obchodzi bardzo blisko każdego obywatela polskiego i która rozstrzyga o przyszłości państwa polskiego...**

Skutkiem tego opinia publiczna polska zaczyna się niepokoić częściowo, *częściowo* zaś gniewać, **że sfery miarodajne polskie zostawiają ogół bez żadnych informacyj dokładniejszych o celach tej wojny.** Boć dopóki bolszewicy zajmowali polskie Wilno, dopóki zajmowali obszary polskie Litwy historycznej i Białorusi, dopóki w Mińsku się znęcali nad Polakami i tępili systematycznie żywioł polski w granicach historycznych Polski z przed pierwszego rozbioru, rzecz prosta, że państwo polskie nie mogło na to pozwolić. Musiało ono uważać takie postępowanie bolszewików moskiewskich za wyzwanie i za wojnę zaczepną, dążącą systematycznie do zniszczenia państwowości polskiej. Wtedy więc, gdy Piłsudski szedł na Wilno, gdy je zajął, gdy odparł zaciekłe kontrataki bolszewickie, można i należało przyklasnąć wojnie z bolszewikami. To samo się odnosi do odzyskania Mińska. To samo także do szukania kontaktu terytoryalnego z Łotwą i Estonią. Do owego celu służyło zajęcie Dynaburga do spółki z wojskiem łotewskiem.

Teraz przecież dotrzemy niebawem do granic historycznych Polski na północnym wschodzie. **Podobno jednak możemy je osiągnąć bez rozlewu krwi.** Podobno na ulicy Miodowej leżą od tygodni propozycye pokojowe bolszewickiego ministra spraw zagranicznych Cziczerina, bardzo dla Polski korzystne. Nikt przecież nic nie wie. **Ministeryum na Miodowej milczy jak zaklęte, tłómacząc się nieobecnością** pana ministra spraw zagranicznych.

Wogóle coraz to częściej występuje na jaw, i to jaskrawo, tendencya, **by z polityki zagranicznej uczynić jakieś sacrosanctum, zamknięte na siedm pieczęci dla całego narodu polskiego i dostępne jedynie dla małej garści wybranych to jest dla urzędników ministeryum spraw zagranicznych.** To kółko, obejmujące kilkadziesiąt osób, udziela swoich wiadomości, rzecz jasna, Naczelnikowi Państwa, może prezesowi gabinetu, choć to już nie jest tak zbyt pewnem, poza tem przecież nie chce, formalnie się nawet boi, by szerszy ogół zaczął się interesować polityką zagraniczną.

Traktowanie tej ostatniej jako monopolu szczupłej garści wybrańców, choćby nawet i najzdolniejszych i najlepiej przygotowanych, musi się zemścić na Polsce. **Polska tylko dlatego upadła, że od początku ośmnastego wieku całkowicie zaniedbywała to, co nazywamy polityką zagraniczną.** Nie wiedzieliśmy o tem, co się dzieje w obcych krajach, jakie się tam wytwarzają nowe siły i jakie powstają kombinacye tak, że wreszcie spisek trzech bandyckich dynastyj na całość Polski zaskoczył naszych pradziadów jak we śnie, o niczem nie wiedzących i nie przygotowanych nawet do myśli o potrzebie obrony.

Nasi posłowie nie są również lepiej od innych poinformowani.

Oto typowy przykład. Jedna z agencyi dziennikarskich (WBK) urządziła wywiad z szeregiem posłów należących do komisyi sejm. spraw zagranicznych. Ani jeden z nich nie jest zwolennikiem dalszej wojny dla wojny samej na wypadek, jeżeli propozycye bolszewickie dają Polsce takie zadosyćuczynienie terytoryalne i polityczne, które zabezpieczy nasze granice i nasz pokój wewnętrzny. Wszyscy przecież podkreślają, że nie znają treści propozycyj bolszewickich, gdyż Ministeryum na ulicy Miodowej milczy jak zaklęte. Warto także przypomnieć, co powiedział poseł Jan Dąbski, którego kandydatura na parlamentarnego sekretarza stanu w ministeryum spraw zagranicznych stanie ponownie na porządku dziennym zaraz po powrocie pana Ministra Patka z zagranicy, co nastąpi w dniu 29-tym stycznia. Jeżeli wiadomość o otwarciu handlu krajów Ententy z Rosyą bolszewicką — powiedział poseł Dąbski w swoich wynurzeniach — się sprawdzi, w takim razie między towarami, sprowadzanymi do Rosyi może się znaleźć broń i amunicya. Co na to powie Polska? Czy ma ona interes w prowadzeniu wojny, skoro bolszewicy przyznają jej prawo zatrzymania terytoryów, historycznie jej przynależnych.

Takie pytania zadaje sobie ogół, zadają sobie posłowie. Rząd musi na to dać odpowiedź, jasną i stanowczą.

Nowa oferta pokojowa bolszewików.

Warszawa (tel. M.). Z Kopenhagi donoszą, **że** Litwinow oświadczył, iż **rząd sowiecki gotów jest przerwać operacye wojskowe na wszystkich frontach, a także zredukować stan czerwonej armii, pod warunkiem zawarcia pokoju.**

Powrót do stosunków handlowych z Rosyą.

Opinia prasy angielskiej.

Kraków, 25 stycznia.

(?) Prasa paryska została powiadomiona o wznowieniu stosunków handlowych z Rosyą, przerwanych od czasu rewolucyi listopadowej w roku 1917, która oddała władzę w ręce sowietów, za pośrednictwem komunikatu, brzmiącego jak następuje:

„W celu zaradzenia ciężkiej sytuacyi ludności rosyjskiej, pozbawionej wszelkich produktów fabrycznych, pochodzących z zagranicy, Rada najwyższa, zapoznawszy się ze sprawozdaniem komisyi, mającej za zadanie badać wznowienie pewnych stosunków handlowych z narodem rosyjskim, postanowiła zezwolić na wymianę towarów, na podstawie wzajemności, **między narodem rosyjskim a krajami sprzymierzonymi i neutralnymi.**

„W tym celu Rada najwyższa postanowiła poczynić rosyjskim organizacyom kooperatywnym, które są w kontakcie bezpośrednim z klasą włościańską w całej Rosyi, konieczne ułatwienia, któreby pozwoliły im zorganizować **import do Rosyi odzieży, medykamentów, maszyn rolniczych i wszelkich produktów najpierwszej potrzeby,** których brak jest narodowi rosyjskiemu, w zamian **za zboże, len, drzewo** i inne produkty, których nadmiar posiada Rosya.

„Ta decyzya **nie wpływa wcale na zmianę linii postępowania sprzymierzonych wobec rządu sowietów".**

Omawiając powyższą decyzyę, „Times" londyński pisze, iż Rada najwyższa, zapewniając, iż wznowienie stosunków handlowych z Rosyą nie spowoduje żadnej zmiany w polityce rządów sprzymierzonych wobec rządu sowieckiego, **zbyt liczy na łatwowierność narodów sprzymierzonych.** Mimo takiej bowiem intencyi, decyzya Rady najwyższej jest, zdaniem „Timesa", istotnie **zaproszeniem wszystkich Rosyan do tego, aby się poddali rządowi sowietów,** który jest jedynym czynnikiem, pozwalającym im wejść w stosunki handlowe ze sprzymierzonymi.

„Daily Chronicle" wyraża nadzieję, że konferencyi midzykoalicyjnej w Paryżu uda się sformułować dokładnie linię postępowania w kwestyi polityki angielskiej wobec Rosyi sowieckiej.

Dziennik ten przypisuje porażkę Judenicza i Denikina temu, iż odmówili oni uznania niepodległości państw granicznych, wchodzących w skład byłego państwa rosyjskiego.

„Bolszewicy — pisze „Daily Chronicle" — będą nadal zapewne okazywać agresywność we wszelkich kierunkach, jeżeli nie przestaniemy ich bojkotować, ale jest mało prawdopodobne, żeby to czynili, jeżeli zaczniemy z nimi rokować.

„Ponieważ postanowiliśmy nie wysyłać wojsk do Rosyi, nie zyskamy nic na przedłużaniu bez końca stanu wojennego, nie przynoszącego rozstrzygnięcia. Jest rzeczą widoczną, że kontynuując kroki nieprzyjacielskie, dopomożemy do zmilitaryzowania Rosyi, a Rosya zmilitaryzowana, jakikolwiek byłby ustrój wewnętrzny tego kraju, stanowiłaby niebezpieczeństwo dla przyszłości.

„Najlepiej byłoby obecnie zawrzeć pokój, zadowalający i gwarantujący niepodległość oraz bezpieczeństwo państwom, sąsiadującym z Rosyą, jak również bezpieczeństwo Armenii i Kaukazu. Rosya powinna również przyrzec, iż nie będzie interweniować w Persyi i Afganistanie.

„Być może, iż nie uda się nam otrzymać podobnego pokoju, ale możemy zawsze w tym kierunku uczynić próbę. W razie niepowodzenia musimy się zdecydować na stawienie czoła sytuacyi, a nie puszczać się na matactwo, aż stanie się coś niemożliwego do odrobienia.

„Należy oczekiwać na wiosnę ofenzywy bolszewickiej w obszarach wspomnianych powyżej, a rządy i armie krajów zaatakowanych będą potrzebowały potężnej pomocy, której prawdopodobnie nie będzie można ograniczyć do przesyłania samych środków materyalnych".

Czesi wypędzili ks. Hlinkę i słowackich delegatów z Paryża!

(Korespondencya własna „Gońca Krakowskiego").

Nowy Targ, 24 stycznia.

Wyjazd Słowaków z ks. Hlinką na czele przez Warszawę do Paryża narobił swego czasu niemało kłopotu Czechom, którzy nie szczędzili obelg pod adresem „nielojalnych" Polaków. Epilogiem zajścia w Polsce była mowa sejmowa Paderewskiego, niepotrzebnie uprzejma względem naszych sąsiadów, którzy wogóle pojęcia lojalności w stosunku do Polski nie uznają, na Słowaczyźnie zaś zakończyła się wyprawa przedstawicieli nieszczęśliwego narodu głośnem aresztowaniem ks. Hlinki.

O szczegółach tej nieudałej podróży do Paryża po sprawiedliwość dla Słowaczyzny i po uwolnienie jej z czeskiego jarzma, niewiele dotąd wiemy. Ks. **Hlinka jest dalej więziony, towarzysze jego rozprószyli się po świecie, unikając podobnego losu.** Gdzieżby zresztą mogli opisać swą jazdę, skoro niemiłosierna czeska cenzura kreśli każdą swobodniejszą myśl w słowackich czasopismach, skoro niezależne słowackie wydawnictwa dziś nie istnieją, a te, które wychodzą, są na czeskim żołdzie.

A jednak pewne fakty przedostają się do wiadomości. Jeden z towarzyszy ks. Hlinki drukuje obecnie wspomnienia z podróży delegatów. Z dotychczas dostępnych nam rewelacyi najciekawszem jest stwierdzenie, że

CZESI WYRZUCILI BRUTALNIE PRZEDSTAWICIELSTWO NIEZAWISŁYCH SŁOWAKÓW Z PARYŻA.

Autor wspomnień opisuje z goryczą, jak Czesi otoczyli delegacyę szpiegami i bacznie śledzili w ciągu podróży do Paryża. „Ma rząd czeski z czego płacić szpiegów" — powiada — wszakże trzy miliardy koron zrabował przy stemplowaniu banknotów, a rekwizycye przyniosły mu nie mało dochodu. Na każdym kroku w Paryżu włóczyły się za ks. Hlinką i towarzyszami szpiegujące indywidua, narzucały się z usługami, przedstawiając się za Słowaków, wystawały u bram domów, do których delegaci uchodzili; podsłuchiwano ich na ulicy, w hotelu i t. d. Gdziekolwiek zaś udała się delegacya na posłuchanie u wybitnych osobistości politycznego świata ententy, tam zastała grunt, przygotowany przez Czechów i stanowczą odmowę. Wszędzie powtarzano im podsunięte przez Czechów zdanie o tożsamości słowackiego i czeskiego narodu, wszędzie odmawiano im pomocy w myśl czeskiej recepty, z użyciem argumentów przez czeskich polityków urobionych.

NIE COFNĘLI SIĘ CZESI PRZED ZMOBILIZOWANIEM PARYSKIEJ POLICYI PRZECIWKO HLINCE.

Jeszcze delegacya nie stanęła w Paryżu, a już policya wiedziała, że przybywa za obcemi dokumentami podróży. To też gdy ks. Hlinka z towarzyszami przyjechali do francuskiej stolicy, odebrano mu paszporty, poczem Czesi odfotografowali je i odpisali dla zbadania, którędy prowadziła droga delegatów, skąd otrzymali dokumenty, kto je wydał. Autor artykułu słusznie zauważa, że mniej pilnie śledziliby Czesi złodziei, okradających Živnostenską Bankę, niż Słowaków, którzy przyjechali upomnieć się o święte narodowe prawa. Poszukiwano też u delegatów paszportów do Ameryki, tych jednak oni nie mieli. Widać bardzo zależało Czechom na przeszkodzeniu w podróży do amerykańskich Słowaków, nic nie wiedzących jeszcze podówczas, jak haniebnie złamał praski rząd zawartą z nimi pittsburską ugodę i obietnicę pełnej autonomii.

Rozdrażnieni postępowaniem paryskiej policyi, Słowacy wystąpili ze słusznem zażaleniem. Otrzymali odpowiedź, że francuska straż bezpieczeństwa nie zwykła w ten sposób postępować, ale — **dzieje się to wskutek czeskich żądań i poleceń.**

W WALCE PRZECIW SŁOWAKOM PRZYSZŁA CZECHOM W POMOC ZAKUPIONA PRZEZ NICH PRASA.

Z wielkiego dyspozycyjnego funduszu opłacane artykuły głosiły światu o bajecznej swobodzie w nowej republice, o narodowej „jedności" Słowaków i Czechów i o niebywałej szczęśliwości Słowaczyzny pod czeskimi rządami. Delegacya zaś słowacka daremnie obchodziła redakcye z artykułami grubo odmiennie przedstawiającymi czeski „raj". Artykułów tych nawet nie czytali paryscy dziennikarze; wystarczało przedstawienie się delegatów jako Słowaków, a już pozbywano się ich czemprędzej.

Z TEATRÓW.

BAGATELA: „Tylko sen„, komedya salonowa w 3-ch aktach L. Schmidta.

TEATR POWSZECHNY: Występ sióstr Wiesenthal.

Komedya z repertoaru „Bagateli", komedya, która na afiszu wyraźnie się zastrzega, że jest „salonową" — nie mogła a priori wzbudzić zaufania w bywalcach wesołego teatru, jak o tem świadczyła już na premierze stosunkowo słabo obsadzona widownia.

Są wytworne, poważne i wesołe komedye salonowe: do żadnej z tych kategoryi „Tylko sen" zaliczać się nie może. Na tle dyalogów opowiada nam autor o p. Stabrinie, który przyjaciółkę swej żony panią Gizelę odprowadził wieczorem nie do stacyi tramwajowej, ale do jej sypialni, nie wiedząc primo: że jest śledzony przez męża pani Gizeli prof. Hausmana, secundo: że w czasie jego nieobecności do jego znowu żony wtargnął natarczywy kochanek a przyjaciel jego p. Eugeniusz Sponholz. Pani Stabrinowa dzięki przypadkowi nie upadła, natomiast pani Gizela dzięki innemu przypadkowi naraziła się na proces rozwodowy ze swym starym mężem, który upatrywał tylko chwili, by się raz na zawsze uwolnić od młodej a wymagającej żony. Anna (żona wiarołomnego Stabrina) chcąc się zemścić symuluje swój upadek z panem Eugeniuszem, — no i wszystko się wyjaśnia czy zaciemnia i publiczność wychodzi dziękując Bogu, że p. Lothar Schmidt pisze tylko 3-aktowe komedye.

Rzecz grana była, jak zwykle w „Bagateli" — wybornie. Prym trzymała świetna w roli Anny p. Bilińska i kapitalny jej partner reżyser Czarnowski. Bardzo dobrym był p. Trzywdar jako stary profesor, a Wacek Kaliciński przypomniał nam swoje dobre czasy w przepysznie ujętym epizodzie forysia. P. Czyński jest amantem pełnym dystynkcyi i temperamentu, a p. Hańska w niewielkiej rólce złożyła dowody rzetelnych zdolności, co przy korzystnych warunkach zewnętrznych — daje artystce dobre widoki karyery scenicznej.

W Teatrze Powszechnym wystąpiły z wieczorem poematów tanecznych słynne 3 siostry Wiesenthal. Niezrównany wdzięk, niepospolite poczucie rytmu (zwłaszcza w walcu) czynią z nich prawdziwe artystki. Wieczór onegdajszy — prawdziwie wieczór poezyi tanecznej — zapisał się nader mile w pamięci publiczności wypełniającej widownię aż po brzegi.

K. Krumłowski.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncerty K. Hoffmanowej i Wł. Syrewicza.

Katarzyna Hoffmanowa, uczenica prof. Warmutha przedstawiła się melomanom krakowskim jako „już" śpiewaczka, którą czeka karyera operowa. Że p. K. Hoffanowa znajduje się na drodze, na końcu której widnieje napis: „Sława" czuliśmy to wszyscy na sali, czy jednak dalsze dzieje rozwojowe pozwolą p. H. sięgnąć po laury — okaże przyszłość. Dziś, początkująca śpiewaczka otrzymała od swego znakomitego maestra spory posag w formie techniki wokalnej i muzykalności, od matki przyrody piękny, silnie brzmiący i wytrzymały głos, utrzymanie i pomnożenie tych skarbów zależne jest od p. Hoffmanowej i od losów jakie jej naznaczyło życie.

Władysław Syrek-Syrewicz, skrzypek, jest dzieckiem Krakowa, wychowankiem krak. Konserwatoryum, skąd wyniósł twarde zasady i podstawy wiedzy muzycznej. Lecz najwięcej zawdzięcza młody artysta sobie samemu, swej usilnej, wytężonej i niesłabnącej energii pracy. Lat kilka obserwowaliśmy rozwój tego artysty, kiedy jeszcze jako uczeń Kons. brał udział w produkcyach uczniowskich. Słuchaliśmy jak z nikłego początkowo tonu, corocznie rozwijał siłę i piękno, jak kształtowała się siła wyrazu muzycznego, jak dojrzewał wewnętrznie. Dziś, zajmuje młody artysta wybitne miejsce między wirtuozami polskimi, a że mimo to w pracy nad sobą nieustannie pracuje, jestem przeświadczony.

Prof. Syrewicz, to świetlana postać w naszych bezrobotnych czasach, który potrafi nie ośm godzin, ale szesnaście na dobę pracować i to właśnie, ten bezgraniczny zapał do ustawicznej bezterminowej pracy, jest najdostojniejszym rysem, który wróży p. Syrewiczowi jak najświetniejszą przyszłość. Akompaniował prof. St. Lipski świetnie.

Bol. Raczyński.

Z prostotą opowiada autor bolesne wspomnienia, wypędzenie delegacyi przez Czechów, które nie Słowakom, lecz Czechom hańbę przynosi. Porównując „dyspozycyjne"

MILIONY, JAKIMI OPERUJĄ CZESCY AGITATORZY I CZESKA REKLAMA,

z prostotą wyznaje, że wysłannicy słowaccy halerza nie dostali od nikogo na podróż, a w braku gotówki pożyczyli na nią pieniądze.

W postąpieniu Czechów z Hlinką upatruje jego towarzysz niezbity dowód, że czesko-słowackie współżycie jest wykluczone. **Z.**

POLIP

sensacyjny dramat włoski z FRANCESKĄ BERTINI i AMLETEM NOVELLI wystawia „UCIECHA".

Niemiecki prezydent ministrów o plebiscycie na Mazurach.

Kraków, 26 stycznia.

Zbliżająca się ratyfikacya pokoju, pobudza Niemców do energicznego działania; ustaje w tej walce różnice partyjne i zapatrywania, a **cały naród niemiecki bierze się wspólnie do czynu, aby ratować zagrożoną dzielnicę.**

Przedstawiciele wszystkich partyi urządzili niedawno w Ełku, wielkie zgromadzenie publiczne, na którem między innymi, przemawiał także obecny prezydent ministrów Mirach.

Zdrowy rozsądek — mówił — ludności, pozna z łatwością różnicę między Polską a Niemcami. Za Polską pozbawioną socyalnego prawodawstwa, nie będzie żaden niemiecki robotnik głosował. Podatki w Polsce będą równie wysokie jak w Niemczech, o ile nie wyższe, bo Polska nie posiada pieniędzy na uzbrojenie.

Wtym duchu wygłoszoną została mowa prezydenta ministrów. Nie może nas ona zadziwić, gdyż czego innego jak kłamstwa, nie możemy się od Niemców spodziewać. Cieszy nas tylko, że pan prezydent wyznaje publicznie, że wojska i urzędnicy niemieccy, **opuszczą w najkrótszym czasie Mazury, a dla propagandy naszej otworzy się obszerne pole działania.**

O budynek dla zbiorów Muzeum Narodowego.

Pismo prof. dr. Szyszki-Bohusza.

Budowa gmachu dla Muzeum Narodowego nie może kosztować 30 milionów koron. — Budynek poszpitalny na Wawelu przedstawia tylko wartość materyału budowlanego. — Budynek poszpitalny może być używany tylko w stanie obecnym jako magazyn.

Kraków, 25 stycznia.

Jako echo zamieszczonego przez nas onegdaj wywiadu z dyr. Koperą w sprawie ratowania zbiorów Muzeum Narodowego otrzymujemy pismo od prof. dra Adolfa Szyszki-Bohusza, które przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

W jednym z ostatnich numerów „Gońca" zamieszczono wywiad z p. dyrektorem Koperą, poruszający między innemi kwestyę możliwego przerobienia budynku szpitalnego na Wawelu na cele Muzeum Narodowego. Ponieważ kilka najważniejszych wywodów opiera się na fałszywych przesłankach, pozwalam sobie je skorygować. A mianowicie:

1) Pan dyrektor Kopera twierdzi, że obecnie nie może być mowy o budowie dla Muzeum własnego gmachu, gdyż „koszta budowy nowego gmachu wyniosłyby dziś co najmniej 30 milionów koron." Na czem oparte jest podobne obrachowanie? Koszta budowy nowego gmachu tak monumentalnego, jak budynek opery, preliminowano na 15—20 milionów. Nie zapominajmy, że ma to być budynek, wyposażony we wszelkie najnowsze zdobycze techniki teatralnej. Dlaczego skromny zresztą budynek Muzeum miałby kosztować drożej? Tem bardziej, że przecież nie zbudowanoby go w dzisiejszych warunkach w całości, pozostawiając rozbudowę na lepsze czasy?

Pan dyrektor Kopera twierdzi, że burzenie szpitala w dzisiejszych warunkach „byłoby wprost zbrodnią, tem bardziej, że gmach ten przedstawia wartość około 30 milionów koron." Po pierwsze, nikt nie myśli o zburzeniu jego natychmiast, zaraz; po drugie, skąd taka ruina, jaką obecnie jest szpital, pozbawiony podłóg, pieców, okien, nawet tynków, nie posiadający żadnej instalacyi, nie wyłączając wodociągowej, może kosztować tyle, co budowa nowego gmachu dla Muzeum Narodowego, wyposażonego we wszystko? Nie mogę tego zrozumieć. Dla każdego nieuprzedzonego wartość budynku szpitalnego w tym stanie nieużywalności, w jakim się obecnie znajduje, równa się wartości tego nielicznego materyału budowlanego, jaki by osiągnięto po zburzeniu szpitala, czyli również na się sumie mniej więcej trzystu tysięcy koron.

3) Żeby budynek szpitalny stał się wartością milionową, trzeba go wyrestaurować, czyli te miliony w niego włożyć. P. Dyrektor Kopera twierdzi, że stanie się to „kosztem milionów koron". „Możnaby za tą sumę budynek urządzić wspaniale, przyczem przy adaptacyi okien, posadzek, kaloryferów i t. d. mogłyby znaleźć pracę dziesiątki bezrobotnych." Skąd znowu ta suma trzech milionów? Wiemy, że kosztorys na odnowienie szpitala w r. 1913 sporządzony, opiewał na sumę przeszło sześciuset tysięcy. Od tego czasu ceny się tak zmieniły, że niema roboty, któraby podrożała mniej, niż dziesięćkrotnie, a owe kaloryfery nawet 150 razy. W jakiż więc sposób możnaby budynek dziś „wspaniale" wyrestaurować za sumę mniej, niż pięć razy większą, niż obliczona przed wojną?... Sądzę, że koszta te wyniosą co najmniej przy skromnych nawet wymaganiach, koło 8 milionów koron. Czyż możliwem wobec takiego wkładu byłoby ewentualne zburzenie szpitala po 10—15 latach, gdy Muzeum posiadłoby własny budynek? Byłoby to marnotrawieniem grosza publicznego. I dlatego właśnie przeciwny jestem wszelkim wkładom w ten budynek. Może on być używany tylko w stanie obecnym, jako magazyn. **Prof. dr Adolf Szyszko-Bohusz.**

O polskie zabytki nauki i sztuki w Austryi i Niemczech.

Kraków, 25 stycznia.

W dniu 10 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Rewindykacyjnej, świeżo zwołanej w porozumieniu z Min. Spraw Zagranicznych (Biurem Prac Kongresowych) przez Nacz. Wydziału rewindykacyjnego na b. zabór austryacki prof. dr Jerzego Mycielskiego.

Wobec zbliżającego się wejścia w życie traktatu z Austryą zadaniem Rady jest współdziałanie z Wydziałem rewindykacyjnym na b. zabór austryacki w przygotowaniu jak najszerszej realności artykułów traktatowych, dotyczących ekstradycyi przez Austryę archiwów panstwowych, materyałów bibliotecznych i zbiorów naukowo-artystycznych polskiego pochodzenia. Całokształt pracy rozpada się na dwa wielkie działy:

1) Inwentaryzacyę dotyczących Polski materyałów archiwalnych i bibliotecznych, oraz zabytków sztuki dawniej utraconych i nagromadzonych Austryi niemieckiej.

2) Inwentaryzacyę podobnych przedmiotów wywiezionych lub zniszczonych w czasie ostatniej wojny.

Sekcya krakowska pracowała w tej mierze zarówno w kraju drogą ankiet i studyów źródłowych, jakoteż drogą wysyłania delegatów specyalistów do Wiednia. Dr E. Barwiński **dokonał inwentaryzacyi „polonicôw" w najważniejszych archiwach państwowych wiedeńskich, —** a plon jego studów przedstawia **sześć foliantów pisma maszynowego.** Również liczny jest zbiór wykazów prof. dra L. Sawickiego, dotyczący **drogocennych materyałów geograficznych,** meteorologicznych, map, planów, opisów ziem polskich, etc., w różnych centralnych instytucyach wiedeńskich się znajdujących. Dr B. Pawłowski dokonał spisów w Archiwum wojny, dr J. Lankau i dr St. Świerz w Muzeach i Arsenale, — ogółem **jedenastu uczonych polskich dało w tej dziedzinie 41 referatów.** Drugie tyle sił naukowych dostarczyło 26 referatów dotyczących strat naukowo-artystycznych w Galicyi i okupacyi austryackiej z czasu wojny. Jedno z głównych miejsc w drugim dziale zajmują referaty dra K. Badeckiego, dra St. Dąbrowskiego i dra J. Lankaua, przedstawiające rekwizycyę dzwonów w Galicyi i w b. okupacyi austryackiej.

Wydział krakowski przyczynił się też do ze-

MAURYCY LEBLANC

Promienie B. 15

(Romans fantastyczny z końca XX. wieku).

Wielka tajemnica wizyi w Enclos do tego stopnia absorbowała moją myśl, że wypadki zachodzące obecnie interesowały mnie o tyle, o ile mogły służyć lub zaszkodzić sprawie genialnego wynalazku Noela Dorgeroux.

Wszak był już ktoś, kto znając prawdę, rozgłosił ją czy zamierzał rozgłosić całemu światu! Czyż mogłem w takiej chwili myśleć o czem innem? interesować się sprawami, nie dotyczącemi bezpośrednio logicznych rozumowań Benjamina Prevotella i niesłychanie ważnych rezultatów, do których on dojść zdołał!...

Ach! jakżebym pragnął i ja wiedzieć wszystko! Co stanowi podstawę istotną nowej hypotezy? Czy godzi się ona z realnemi wskazaniami eksperymentalnemi? Wiele rzeczy w wywodach Benjamina Prevotella było dla mnie niejasnych? Co chciał on właściwie powiedzieć? Co znaczyły te lekkie obłoki, które dojrzał na niebie? Jaki wpływ mogły wywierać na obrazy, pojawiające się na ekranie? Dlaczego Prevotelle zapytywał mnie, czy druga strona zwrócona jest ku wschodowi słońca? I dlaczego odpowiedź moją uznał za potwierdzenie swej hypotezy?

Głos Velmota wyrwał mnie z zadumy. Zbliżyłem się do okna, zajmując stanowisko, które porzuciłem na kilka minut.

Velmot pochylił się nad okienkiem piwnicy.

— I cóż? Massignac? czy gotów jesteś? Wyciągniemy cię tędy, to ci oszczędzi trudu drapania się po schodach.

Ten jednak zszedł po **schodach na dół.** Posłyszałem wkrótce odgłosy burzliwej wymiany zdań, potem jakiś ryk, — wreszcie zapanowała nagła cisza, więcej wstrząsająca niż wszystko to, co się przedtem działo. Mogłem sobie już wyrobić pojęcie o ohydnej scenie zainscenizowanej przez Velmota. Dla mordercy mego wuja nie czułem litości, ale przyznaję, że zadygotałem na myśl o chwili, w której i na mnie przyjdzie kolej.

Odbyło się to tak, jak zapowiedział Velmot: Massignac skrępowany sznurami z zakneblowanemi ustami ukazał się, wyciągnięty z lochu na linie. Następnie Velmot ujął go za ramiona, zaciągnął nad rzekę i przemocą usadowił w łódce, poczem rzekł:

— Massignac po raz trzeci przemawiam do twojego zdrowego rozsądku a za chwilę przemówię po raz czwarty energiczniej, jeżeli mnie do tego zmusisz. Ale ty ustąpisz, nieprawdaż? No, namyśl że się! Zastanów się, cobyś zrobił, gdybyś był na mojem miejscu? Postąpiłbyś tak samo, jak i ja, przyznaj! Więc na co ty czekasz? Knebel nie pozwoli ci mówić? Jedno skinienie zgody, a zdejmę ci go. Zgadzasz się? Nie? W takim razie zmuszasz mnie do innego sposobu prowadzenia konwersacyi... Żałuję mocno, jeżeli ten sposób nie wyda ci się zbyt przyjemnym...

Usadowiwszy się koło swojej ofiary, uchwycił ją w pół i dźwignął... Dał się słyszeć plusk i za chwilę Massignac zawisł po piersi zanurzony w wodzie — pomiędzy dwoma palami, zaczepiony o żelazny hak. Księżyc wypłynął z za chmur, mogłem więc jak najdokładniej obserwować tę scenę... Widziałem twarz Massignaca śmiertelnie bladą i fale rzeki wysrebrzone światłem księżycowem.

— Nie irytuj się Massignac... nic ci to nie pomoże... No, a teraz pogadamy jeszcze, tylko szybko, bo mamy mało czasu... Za godzinę mniej więcej naleje ci się trochę wody do ust, a to przeszkadza swobodnej rozmowie.

Velmot zaśmiał się jakimś dyabelskim chichotem:

— Zostawiam ci pięćdziesiąt minut czasu do namysłu...

Umilkł na kilkanaście sekund, poczem ciągnął dalej swój monolog:

(Ciąg dalszy nastąpi).

brania materyałów odnoszących się do Niemiec, wśród których podnieść należy **referat dyr. Kopery, dotyczący Skarbca Koronnego polskiego**, oraz po raz pierwszy teraz dokonaną pracę inwentaryzacyjną prof. J. Pagaczewskiego, obejmującą nader doniosłe dla historyi sztuki w Polsce **materyały do budowli warszawskich z czasów saskich, nagromadzone w Dreźnie.** Nadto dr M. Gumowski nadesłał referat, obejmujący Polonica w Monachium, następne obejmą wykazy Poloniców w innych miastach niemieckich.

Następnie dr M. Morelowski przedstawił zebranym historyę powstania artykułów rewindykacyjnych.

W dyskusyi członkowie Rady zajęli się najbliższymi postulatami, zwłaszcza zaś **sprawą przedwczesnych, projektowanych przez inne czynniki polskie zakupów w zbiorach wiedeńskich, które dotychczas mogły przedmiotów traktatem nie objętych.**

68. SZARADY DO NAGRODY.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szarad, umieszczonych poniżej, należy przesłać Redakcyi „Gońca Krakowskiego" najdalej do czwartku, dnia 5 lutego 1920 r.

Publiczne losowanie nagród, wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szarad, odbędzie się **w niedzielę, dnia 8 lutego 1920 r., o godz. wpół do 12-ej w południe**, w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego".

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO":

328.

Jeśli **pierwszą** znaleźć chcecie,
Poszukajcie w ABC,
Druga w obcym alfabecie
Również tak wymawia się.
Pierwsza druga słodkie miano
U sąsiadów naszych brzmi,
Pan listonosz niech co rano
Grubszą **trzecią** wręcza mi.
Całość chytra to gadzina,
Całyby pożarła świat,
Lecz niestrawność się **zaczyna**,
Wnet zachłanny pęknie gad.

329.

Szewska pasya bierze człeka,
Gdy przed **pierwszą drugą czeka**,
Trzecia druga jak wyskoczy,
Oba ci wydrapie oczy,
Druga czwarta z kruszcem **w łonie**
Po węgierskiej stoi stronie,
Całość mil czterysta płynie,
Młódź opiewa ją przy winie.

330.

Ostatnie twe łoże
To drugie i trzecie,
Chyba, że cię **całość**
Zatrzyma na świecie,
Piąta druga rzeka
I to bardzo długa,
Chłopiec cię porzucił,
Jesteś **pierwsza druga**,
Pod koniec miesiąca
Piąta pierwsza pusta,
Druga druga nieraz
Całuje cię w usta,
Druga pierwszą sługa
Posadzki naciera,
Kto z nas **czwartą** lubi,
Na bal się wybiera,
Piąta czwarta piąta
Wieśniaczki odzienie,
Pierwsza wspak ci w **kartach**
Daje powodzenie,
Bywa siwy konik,
Bywa **piąte trzecie**,
Brak ci jeszcze **piątej?**
Szukaj w alfabecie!

Za trafne rozwiązanie tych szarad wyznacza się trzy nagrody:

1. **Dwie paczki przedniego papieru listowego i kopert.**
2. **Wspaniały kubek na śmietankę.**
3. **Kalendarz kieszonkowy na rok 1920** (nakład Władysława Kompardy w Krakowie, ul. Batorego 1), z mapą Polski, planem teatrów, raptularzem, kolejowym rozkładem jazdy, taryfami, skalami i t. p.

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO" (a zatem i Prenumeratorów):

331.

Pierwsza pierwsza śmiech gluptasa,
Małe dziecię sobie hasa,
„Druga druga", „trzecie, trzecie"
Woląż szczebiocę małe dziecię.
W cenie dziś są **czwarte czwarte**,
Dwie mareczki jedno warte,
Trzecia druga mąż w Tyberie,
W czwartej drugiej gniazdo krecie,
Niech turysta ciężko sapie,
Ja mam **całość** już na mapie.

Za trafne rozwiązanie tej szarady wyznacza się trzy nagrody:

4. **Wspaniałe mydło piękności.**
5. **Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego" na marzec 1920 r.**, względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.
6. **Kalendarz kieszonkowy na rok 1920 (jak wyżej!).**

P. T. CZYTELNICY zechcą w myśl postanowień regulaminu szaradowego nadsyłać rozwiązania **z regnły na wycinku odnośnej szarady.** Do P. T. Prenumeratorów postanowienie to się nie odnosi.

NADESŁANE.

ADWOKAT
Dr. MAREK CHAMEIDES
prowadzi swą kancelaryę od 1 stycznia 4794
W KRAKOWIE, ULICA KARMELICKA 8. I. PIĘTRO.

ADWOKAT
Dr BERNARD SCHIFF
prowadzi kancelaryę w Podgórzu, Rynek l. 12.

Salon Dzieł Sztuki
Kraków, ul. św. Jana 3. Tel. 2,
poleca obrazy i rzeźby najwybitniejszych mistrzów polskich po cenach umiarkowanych. 4361

PLATYNĘ, BRYLANTY
zegarki złote, zęby sztuczne oraz wszelką biżuteryę kupuje po najwyższych cenach zegarmistrz
MELZER 4868
Kraków, ul. Sławkowska L. 16 (obok magazynu broni).

Zakład Krawiecki Ubiorów Męskich
FR. MECNAROWSKIEGO
Kraków, ul. Długa 58
wykonuje wszelkie zamówienia z materyałów własnych, jakoteż dostarczonych. — Ceny przystępne. — Wykończenie bez zarzutu. 4768

Mydła i perfumy francuskie
poleca 4245
ALBA Kraków, Szczepańska 7, Lwów, ul. Halicka 21.
Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Wypożyczy Pianino
na przeciąg jednego roku i udzieli lekcyi fortepianu (ewentualnie skrzypiec) za wynajęcie mieszkania składającego się z pokoju (ewentualnie dwóch pokoi) i kuchni. — O listowną wiadomość uprasza się pod **„A—B" do drukarni Lunowej, Dunajewskiego 5.**

Potrzeba kobiet do roznoszenia gazet.
Wiadomość: Adm. „Gońca", Karmelicka 2

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Niedziela **25** stycznia

Nawrócenie św. Pawła

Wschód słońca 8·25

Zachód słońca 5·20

Długość dnia 8·55

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór: „Betleem polskie"

TEATR „BAGATELA".

Niedziela popoł: „Czy jest co do oclenia".
Wieczór: „Tylko sen".

TEATR POWSZECHNY.

Niedziela popoł.: „Dwaj złodzieje".
Wieczór: „Krzyżacy".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Niedziela popoł. „Wesoła wdówka".
Wieczór: „Wesoła wdówka".
Poniedziałek: „Tam gdzie skowronek śpiewa".
Wtorek: „Rozwódka".

WYKŁADY W DOMU ARTYST. (pl. św. Ducha).

Poniedziałek, Józef Flach: „Z dziejów mistycyzmu" część II: Mistycyzm Odrodzenia.
Wtorek, Ferd. Hoesick: „Tragikomedya miłosna pani Bobrowej i Zygm. Krasińskiego", część I.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny. Linia A—B L. 39.

Poniedziałek o godz. 5. art. dram. St. Wysocka: „Młoda poezya polska".

Ustalenie polskich nazw miejscowości na Pomorzu.

Podkomisaryat na Prusy Królewskie ustalił przez specyalną komisyę, składającą się z fachowców (historyków, lingwistów i t. d.) **polskie** (istniejące) **nazwy wszelkich miejscowości województwa Pomorskiego i wolnego miasta Gdańska.** Praca ta trwała 4 miesiące, jest ukończona i wyjdzie jako „podręcznik" w końcu stycznia w druku.

Opracowanie nazw miejscowości powiatów plebiscytowych, Prus Książęcych i nazw rzek, strumyków i jezior na województwo Pomorskie, Gdańsk i plebiscyt rozpocznie się niebawem.

Skorowidz ten jest pracą naukową, uwzględniającą przedewszystkiem potrzeby praktyczne i **nic podaje żadnych spolszczeń**, ograniczając się li tylko do istniejących nazw. Spolszczenie nazw wyłącznie niemieckich pozostawiono władzom kompetentnym.

Spisek antydynastyczny w Chorwacyi?

Dzienniki wiedeńskie twierdzą, że w Zagrzebiu wykryto spisek, rozgałęziony w całej Chorwacyi i Słowaczyźnie, a zmierzający do obalenia dynastyi Karageorgewiczów. Wiele osobistości politycznych, między nimi także prezes związku urzędników państwowych Venković zostało aresztowanych. Wiadomości te, należy ze względu na ich źródło traktować z zastrzeżeniem. Red.)

Izba holenderska przeciw wydaniu Wilhelma.

Wedle informacyi prasy niemieckiej przyszła sprawa wydania Wilhelma pod obrady komisyi parlamentu holenderskiego. **Większością dwóch trzec.** uchwalono aprobować odmowne stanowisko wobec ententy, jakie zajął rząd.

Wilson ma jechać do... Honolulu!

Według doniesienia „New York Heralda" Liga Wszechpacyfistyczna zwróciła się do Wilsona z prośbą, aby został jej prezesem i opuściwszy Biały Dom, przeniósł się do... Honolulu! Liga Wszechpacyfistyczna, której prezesem honorowym był dotychczas prezydent Wilson pragnie zacieśnić stosunki pomiędzy wszystkimi ludami, zamieszkującymi na wybrzeżach Oceanu Spokojnego.

Syn i córka Rasputina aresztowani.

(m-m) „Stockholmer Tageblatt" donosi, że syn i córka osławionego Rasputina, którzy mieszkali na Syberyi, zostali aresztowani pod zarzutem spisku antybolszewickiego.

Moc przeczucia.

(l.) Jeden z misyonarzy z Kongregacyi Św. Ducha, który wraz z piętnastu swymi towarzyszami zginął w czasie zatonięcia okrętu „Afrique" miał — jak donoszą pisma francuskie — przeczucie swego tragicznego końca. W chwili wyruszenia w drogę, ogarnął go dziwny jakiś niepokój, rzekł też do przyjaciela swego udającego się do Rzymu:

— Atlantyk bywa w zimie często bardzo groźny... Poproście dla mnie o błogosławieństwo Ojca św., a potem w razie potrzeby prześlicie

mi je telegraficznie... Bardzo mi na tem zależy. Przeczucie kapłana sprawdziło się, nie uniknął tragicznej śmierci w nurtach groźnego Atlantyku.

Ujęcie morderców Grünfelda.

Szczegóły aresztowania. — Co zeznali bandyci. — Aresztowanie ich znajomych. — Energiczne śledztwo.

(T) Sprawa wykrycia sprawców napadu rabunkowego na Gruenfelda było nadzwyczaj uciążliwa, gdyż policya operowała tylko na podstawie rysopisów nie dość szczegółowych, podanych przez Woźniczkową i Okrętową. W dniu 22 bm. tj na drugi dzień po dokonanym morderstwie doniesiono policyi poufnie, że do dra Kepiera w Podgórzu zgłosił się tego samego wieczora tj. w godzinę po dokonanym morderstwie nieznany jakiś żołnierz w białym pluszowym kapeluszu prosząc by go opatrzono. Na podstawie tego doniesienia wdrożono natychmiast dochodzenia doprowadziły do konkretnych rezultatów, bowiem agent policyi Kaczor aresztował dnia 23 bm. o g odz. 7 wieczorem jednego z uczestników napadu w osobie Andrzeja Meusa l. 24 rodem z Ludwinowa plutonowego 20 p. p. z zawodu malarza pokojowego. Aresztowanie nastąpiło w domu jego rodziców w Ludwinowie. Przesłuchiwany na policyi Meus tłumaczył się początkowo, że ranę otrzymał w czasie bójki na ul. Wielickiej w Podgórzu.

PRZYZNANIE SIĘ DO WINY.

Przyparty jednak do muru, przyznał się wreszcie Meus wobec nadkomisarza Gebharda i oficyała Kantora oraz inspektora policyjnego Dmytryszyna i zeznał co następuje.

SCHADZKA BANDYTÓW W RESTAURACYI.

Popołudniu na kilka godzin przed napadem zaszedł Meus do restauracyi Loriego przy ul. Dajwor l. 20, gdzie spotkał się z niejakim Władysławem Lalikiem znanym złodziejem i włamywaczem, który przed kilku dniami uciekł z więzienia w Wiśniczu gdzie odsiadywał karę (skazany na 15 lat) zarabunki podczas rozruchów we Lwowie. Także przyłączył się tam do nich trzeci „młodzieniec" (o którym poniżej) Meusowi z nazwiska nie znany a którego on nazywa „Lwowiakiem". Cała „hultajska trójka" udała się na ulicę św. Józefa gdzie spotkali niejakiego Glassmana znanego policyi bandytę, który (według zeznania Meusa) zaprowadził ich na ulicę Meiselsa l. 5 t. j. do domu w którym mieli „operować".

ZBRODNIA.

Glassman zaprowadził swych trzech kompanów na podwórze tego domu i wskazał im okna mieszkania Gruenfelda. następnie wyszedł drugą bramą na ulicę krakowską.

Trzej bandyci z brauningami w rękach, (chociaż Meus twierdzi, że broni nie posiadał!?) weszli do sieni Gruenfelda. Następnie weszli do kuchni gdzie zastali u Gruenfeldów dwie kobiety. Pierwszy wszedł Lalik, zanim ów Lwowiak a w okńcu Meus.

Lwowiak i Lalik krzyknęli „ręce do góry" poczem dali kilka strzałów w stronę siedzących osób. Nagle Meus poczuł ból w twarzy i natychmiast (jak twierdzi) opuścił mieszkanie. Co się dalej działo, tego on nie wie. Biegnął ulicą Kazimierza gdzie po chwili dogonił go „Lwowiak" i obaj poszli na Podgórze. Po drodze „uradzili", że zraniony Meus (zapewne od odskakującej od stołu kuli) uda się do lekarza. Byli u kilku lecz nie zastali żadnego wdomu. Wreszcie znaleźli dr K. gdzie przed domem Lwowiak wręczył Meusowi ze zrabowanego łupu banknot 100 koronowy **„na doktora"**. U doktora odbyła się znana nam już scena.

DZIELENIE SIĘ ŁUPEM.

Po wyjściu od lekarza obaj bandyci udali się na ulicę Rejtana gdzie Lwowiak policzył zrabowane pieniądze. Było ich 3.400 K. Lwowiak zostawił sobie 750 K a resztę dał Meusowi aby się podzielił z towarzyszami.

DZIEŃ PRZED ARESZTOWANIEM.

Poczem bandyci rozeszli się. Meus poszedł do domu swych rodziców na Ludwinów, gdzie przenocował. Następnego dnia rano kiedy matka Meusa wyczyściła swemu synkowi splamiony krwią mundur, udał się bandyta na ulicę Wawrzyńca, gdzie w obecności niejakiego Dębskiego (również bandyty aresztowanego w kilka chwil później przez obławę policyjną) wręczył obecnemu tam Glassmanowi 2750 K.

Poczem Meus udał się do swych koszar na Krowodrzy, gdzie lekarz pułkowy opatrzył go. i polecił mu pozostać w koszarach. Meus wrócił jednak znów do domu, gdyż jak mówi „był głodny", a wieczorem tego dnia został aresztowany.

UJĘCIE DRUGIEGO MORDERCY.

Na skutek podanego przez Meusa rysopisu ajenci policyi p. Kaczor i Kościuch aresztowali owego „Lwowiaka" w pewnym mieszkaniu przy ul. Długosza 13 w Podgórzu. Aresztowany zeznał, że nazywa się Paweł Oziembłowski l. 18, rodem ze Lwowa. Oziembłowski dnia 3 marca zeszłego roku wyrokiem sądu polowego za rabunek przy ul. Dominikańskiej we Lwowie zasądzony został na 20 lat ciężkiego więzienia w Wiśniczu, skąd przed kilku dniami zbiegł.

Oziembłowski przyznał się z cynizmem do wszystkiego i zeznał również, że on to pierwszy krzyknął „ręce do góry".

DWAJ POZOSTALI NIEUJĘCI BANDYCI.

Lalika do tej pory nie ujęto. Podajemy jego rysopis określony przez kolegów. Liczy lat 23, wzrostu średniego, silnej i zgrabnej budowy, duże ciemne oczy, kuleje na jedną nogę.

Nieujęto również owego Glassmanna za którym wszczęto dochodzenia.

Obaj aresztowani są to młodzi ludzie. Meus blondyn średniego wzrostu, typ zbrodniarza o minie kretyna. Oziembłowski to chuderlawy i blady „chłopczyna" wyglądający na 14-letniego terminatora szewskiego. Jednak w jego ciemnych oczach kryje się szyderstwo i cynizm.

ARESZTOWANIE ZNAJOMYCH.

Oprócz owu bandytów aresztowano jeszcze niejaką Piątkową rzekomo stróżkę z Podgórza u której schodzili się bandyci i syna jej Igancego, który sprzedał Oziembłowskiemu swą legitymacyę wojskową za 50 koron poczem doniósł do policyi że ją zgubił.

WNIOSKI.

Badania i śledztwo prowadzą nadradca dr Szczepański, nadkomisarz dr Gebhard i oficyał Kantor. Znaczne zasługi w wykryciu bandytów położyli inspektorzy pol. Buryło, Kaczori Pleszyński i Kościuch. Według mniemania prowadzących śledztwo, głównym sprawcą napadu jest Meus, który znał dobrze rozkład mieszkania Gruenfeldów gdyż chodził tam zmieniać marki na korony jako posłaniec kasy pułkowej.

Śledztwo w tej sprawie trwa. Zapewne w krótkim czasie wykryje policya resztę sprawców.

—o—

Z UNIW. JAGIEL. P. Mieczysław M. Anczakowski otrzymał na tut. uniwersytecie stopień dra praw.

(T) **POSIEDZENIE KOMISYI DOBROCZYNNEJ W MAGISTRACIE.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi dobroczynnej. na którem uchwalono budżet tego działu. W przyszłym tygodniu odbędą się dalsze obrady nad budżetem, które będą przedłożone komisyi budżetowej.

(T) **KONFERENCYA W SPRAWIE KRADZIEŻY NA DWORCU KOL.** W sali konferencyjnej Dyrekcyi kolei odbyła się wczoraj konferencya w sprawie kradzieży kolejowych. Przewodniczył dyr. kolei Jasiński. obecnymi byli nadinspektor Stephan. nadradca policyi dr Szczepański, komendant policyi państwowej Landenberger i inni. Nadradca dr Szczepański przedstawił obecnym konieczność zwalczania kradzieży kolejowych. Wskazał na niedomagania kontroli wojskowych w tak zw. stacyi zbornej, która jest rozsadnikiem brudu i chorób zakaźnych a czasem schroniskiem dla ciemnych indywiduów. Podniósł konieczność pozostawienia nadal ruchomej straży kolei. (która Ministerstwo wojny ma zamiar znieść) itd. Przy końcu obrad wysłano depesze do ministra kolei o interwencyę o przedłużenie egzystencyi straży kolejowej ruchomej. W końcu podjęto uchwałę domagającą się oczyszczenia dworca kol. betonowym ogrodzeniem. Na tem konferencye zakończono.

(T) **W SPRAWIE DODATKOWEJ APROWIZACYI PRACUJĄCYCH.** Rozporządzeniem Ministerstwa aprowizacyi z 8 października 1919 r. przyznano racye żywności dla następujących kategoryi pracowników: a) dla pracujących w zakładach przemysłowych z wyjątkiem zakładów. które zatrudniają poniżej 5 robotników. lub których robotnicy otrzymują z umowy deputaty żywności np. młyny. piekarnie itp., wreszcie które wchodzą w skład gospodarstwa produkującego ziemiopłody; b) dla pracujących w zakładach użyteczności publicznej (gazownie, elektrownie. wodociągi itp.): c) dla pracujących przy robotach publicznych. o ile się rekrutują z zarejestrowanych bezrobotnych: d) dla pracowników zarządu miejskiego, których nie są równocześnie producentami, wreszcie e) dla pracujących przy robotach wykonywanych przez organa państwowe i komunalne lub też na zamówienie tych organów przez prywatne przedsiębiorstwa przez czas trwania tych robót. Przyznana powyższym kategoryom pracowników racye dodatkowe żywności wynoszą na miesiąc: 8 kg mąki lub odpowiednią ilość chleba. 60 dkg kaszy i 60 dkg cukru i przysługują samym tylko pracującym z wyłączeniem członków ich rodzin. W celu ustalenia ilości osób mających prawo do poboru dodatkowych racyi żywności. w myśl powyższego rozporządzenia min. w celu obliczenia zapotrzebowania i uzyskania przydziału odnośnych artykułów żywności. Magistrat wzywa zarządy wymienionych wyżej pod a) do e) zakładów i przedsiębiorstw, aby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 stycznia 1920 r. przedłożyli Wydziałowi III. c. Mgtu. (ofic. I. piętro Nr. drzwi 20) szczegółowe wykazy imienne wszystkich zatrudnionych u nich pracowników w dwu egzemplarzach. Sporządzający wykazy niezgodne z prawdą. będą karani w myśl obowiązujących przepisów.

(T) **POSIEDZENIE KOMISYI TEATRALNEJ W SPRAWIE EMERYTÓW.** Na wczorajszem posiedzeniu komisyi teatralnej uchwalono ze względu na drożyznę podwyższyć wszystkim emerytom sceny krakowskiej dodatek drożyźniany.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Popularne jasełka L. Rydla. będą grane jeszcze dwa razy w tym sezonie w niedzielę 1 i poniedziałek 2 lutego. Repertuar przyszłego tygodnia zajmią przeważnie sztuki z udziałem p. Wysockiej, której występy stały się magnesem, stale ściągającym widzów. W poniedziałkowem przedstawieniu „Sędziów" rolę Jewdochy odegra poraz pierwszy na naszej scenie p. L. Pancewiczowa. We środę dn. 28 bm. po raz 17-ty „Nina" Kampfa z p. Zielińską w roli tytułowej. W przygotowaniu na najbliższe występy p. Wysockiej „Rosmersholm" Ibsena i „Lilla Weneda". która otrzyma zupełnie nową oprawę sceniczną. Rozpoczęły się także przedwstępne przygotowania do najbardziej interesującej nowości tego sezonu — nowego dzieła K. Huberta Rostworowskiego 3-ech aktowego misteryum p. t. „Miłosierdzie".

BAL MASKOWY artystów teatru im. J. Słowackiego odbędzie się 15 lutego w połączonych salach Kasyna wojskowego. Po zaproszenia zgłaszać się należy osobiście do kasy teatralnej (w westibulu) od godz. 6.30 do 8 wieczorem, albo też pisemnie do filii Zw. A. S. P. przy teatrze im. Słowackiego z podaniem nazwiska. zajęcia i adresu.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiejsze dwa przedstawienia (popołudniowe o 4 i wieczorne o 7 i pół) wypełni arcywesoła farsa „Czy jest co do oclenia" oraz salonowa komedya w 3 aktach Lothara Schmidta pt. „Tylko sen". W poniedziałek powraca na repertuar „Tancerka" Lengyela, która z powodu choroby p. Fritschego i Sznage została ostatnim razem odwołaną. „Tancerka" zatem pojawi się w obsadzie premierowej z p. Kozłowską w tytułowej roli. Premierą najbliższą będzie „Miss Hobbs". Ukończone przygotowania techniczne (ruchomy pomost okrętowy w akcie drugim) pozwalają już ustalić dzień premiery, który oznaczyła dyrekcya 29 bm. Reżyseryę „Miss Hobbs" prowadzi p. Fr. Wysocki.

GOŚCINNE WYSTĘPY znakomitych tancerzy w operetce w Nowościach. Dyrekcya chcąc jeszcze bardziej urozmaicić premierę „Rozwódki" L. Falla zaangażowała na szereg występów znakomitych tancerzy z Warszawy N. Nadeżdinę byłą primabalerinę petersburskich teatrów i Z. Nellego pierwszego baletmistrza teatrów warszawskich. Premiera „Rozwódki" we wtorek 27 stycznia.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Jutro „Cyrulik sewilski" Rossiniego z udziałem pp. Hendrichówny, Feldmanowej-Sawickiej, Ludwiga. Tarnawskiego, Pietronia, Paszkowskiego, Wierzbickiego i Rawity. Reżyseryę prowadzi p. Tarnawski. dyryguje kapel. Leszczyński. „Cyrulik" grany będzie dwa razy z rzędu tj. jutro i we wtorek. Dziś popołudniu Anczyca „Dwaj złodzieje". wieczorem „Krzyżacy".

LEON HOFF-CORTILLI W KRAKOWIE. Staraniem „Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujański" wystąpi dnia 10 lutego br. w sali „Sokoła" z jednym koncertem Leon Hoff-Cortilli, krakowianin, znany zaszczytnie u nas ze swych koncertów przed wojną. Hoff-Cortilli, pierwszy tenor oper zagranicznych — podczas wojny śpiewał z ogromnem powodzeniem w Zurychu, Berlinie, Norymberdze i Gracu. Bilety są już do nabycia u. J. Rudnickiego, Linia A—B.

PORANEK BEETHOVENA „FIDELIS" odbędzie się w niedzielę 25 bm. w sali Tow. Lekarskiego. Prelegentem jest dr Józef Reiss. w części ilustracyjnej wystąpią: Wanda Hendrichówna, Adam Ludwig, Marya Karpińska, Jan Pawlikowski i kapelmistrz Stefan Barański. Poranek, który jest ze wszech miar interesujący, zapowiada się świetnie. Bilety do nabycia przy wejściu na salę.

WESELE KRAKOWSKIE. Pod protektoratem Wp. Konstantowej Buszczyńskiej, Gener. Zygmuntowej Zielińskiej, Generała Ant. Symona, hr. Zdzisł. Tarnowskiego, Gen. Fr. Latinika i Gen. Józ. Stillera, odbędzie się w poniedziałek 2 lutego w salach górnych i dolnych Kasyna Wojskowego „Wesele Krakowskie". Weźmie w niem udział grupa włościan z Bronowic. Nadto przybędą delegacye ze Spisza i Orawy, Śląska Górnego i Cieszyńskiego w strojach ludowych. Również zostaną zaproszeni przedstawiciele komisyi koalicyjnej plebiscytowej z Cieszyna. Po „Weselu" nastąpi zabawa taneczna. Stroje ludowe, narodowe lub wieczorowe. Zaproszenia wydaje się w lokalu Koła VI T. S. L. Plac Szczepański 7, I. p. od 9 do 12 i od 4 do 5 pop.

(T) **ŻOŁNIERZ ZGNIECIONY PRZEZ AUTO.** Wczoraj o godzinie 6 rano wezwano tutejsze Pogotowie na ulicę Montelupich do garażu wojskowego, gdzie wojskowe auto wyjeżdżając przygniotło do muru żołnierza Wawrzyńca Koziarza l. 24 miażdżąc mu klatkę piersiową i łamiąc żebra. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala załogi.

(T) **ŚMIERĆ NA ULICY.** Wczoraj na ulicy Pawiej jakiś nieznany starszek upadł nieprzytomny. Wezwane Pogotowie stwierdziło śmierć z powodu udaru serca.

(T) **KONTROLA CEN W SKLEPACH.** Wczoraj państwowy urząd walki z lichwą zarządził kontrolę uwidaczniania cen w niektórych sklepach. Dotąd skontrolowano 11 sklepów w których nie znaleziono wcale uwidocznionych cenników towarów.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze przynosi szereg doskonałych utworów satyrycznych prozą i wierszem na tle aktualno-politycznem jak „korona i marka", „tygrys w raju", „katastrofa kolejowa" (pociąg przyszedł w terminie), dalej przekłady z najnowszej smętnie ironicznej poezyi niemieckiej, sowiecka humoreska „Gore" z kroniki carskiego grodu. Wyborne są próbki malarstwa i poezyi kubistycznej, oraz szereg anegdot i dowcipów aktualnych, ilustrowanych satyrycznemi rysunkami.

Rokowania p. Patka w Londynie w sprawie Gdańska.

Paryż (Havas). Polski minister spraw zagranicznych, p. Patek, konferował w towarzystwie posła polskiego w Londynie, Sapiehy, z Lloydem Georgem, a następnie w towarzystwie posła polskiego w Paryżu Zamoyskiego z Marcillym, Nittim i Scialoją. Wynikiem tych rokowań było, że **administracya wolnego miasta Gdańska będzie wykonywana prowizorycznie przez sir Reginald Towera,** jako przedstawiciela wielkich mocarstw. Sir Reginald Tower **przybędzie do Gdańska z początkiem lutego,** po rozlokowaniu tam batalionów angielskich i jednego francuskiego. Równocześnie **przybędzie polski komisarz generalny** dr. Maciej Biesiadecki, z którym sir Reginald Tower wypracuje **podstawy przyszłej konwencyi między Polską a Gdańskiem.** Po zawarciu tej konwencyi odjedzie sir Tower do Paryża, prawdopodobnie w przeciągu 4 miesięcy. Równocześnie odbywać się będą obrady nad konstytucyą wolnego miasta Gdańska, która stanie się prawomocną dopiero z chwilą zawarcia konwencyi polsko-gdańskiej. Pp. Tower i Biesiadecki obradują w Paryżu nad zarządzeniami przejściowemi.

„Czechy nie zrezygnują nigdy z Cieszyńskiego".

Praga. (PAT) Na onegdajszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego odbyła się dyskusya budżetowa. Generalny sprawozdawca, poseł Srdenko, oświadczył, że **deficyt nowego budżetu państwowego wynosi 2 miliardy 600 milionów koron.** W czasie rozpraw budżetowych **przyszło do ostrego starcia słownego pomiędzy p. Kramarzem a prezydentem ministrów Tuszarem.** P. Kramarz wygłosił namiętną mowę przeciwko Niemcom. Prezydent ministrów Tusar nazwał mowę Kramarza podżegającą, za co został przywołany przez prezydenta Zgromadzenia narodowego do porządku. Z pośród innych mowców oświadczył poseł Hnidek ze słowackiej partyi ludowej, że rząd musi wobec koalicyi podkreślić, iż **Czechy nie zrezygnują nigdy z obszaru Cieszyńskiego** (my takżel — przyp. red.). Mowca jest przekonany, że po ostatecznem rozwiązaniu problemu cieszyńskiego, Czechy wraz z Polską będą stanowiły wał ochronny przeciwko ekspanzyi Niemców na wschód.

Wojna wszystkich przeciw wszystkim na Syberyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Morning Post", jak podają dzienniki ze Sztokholmu, donosi rzekomo z Paryża, że **we wschodniej Syberyi wybuchła wojna wszystkich przeciw wszystkim.** Wojsko amerykańskie walczyć tam ma z oddziałami gen. Siemionowa, przeciw któremu podjęli także walkę Czechosłowacy. Natomiast z **Amerykanami rozpoczęły rzekomo walkę wojska japońskie.**

Jugosławia grozi koalicyi — mobilizacyą...

Zagrzeb. (PAT) Prezydent komisyi posłów obszarów obsadzonych, dr Princisnic, wystosował do prezydenta ministrów Dawidowicza następujący telegram: Na wezwanie konferencyi pokojowej pod adresem rządu jugosłowiańskiego, **by w przeciągu 4 dni przyjął propozycyę w sprawie rozwiązania kwestyi Adryatyckiej,** gdyż inaczej wejdzie w życie traktat londyński, wyraziła komisya posłów obsadzonych obszarów zapatrywanie, że jedynie właściwą odpowiedzią na to wezwanie byłaby ogólna mobilizacya.

Belgrad. (PAT) Prawdopodobnie przed ostateczną odpowiedzią na żądanie ze strony Rady najwyższej rząd jugosłowiański zaproponuje rządom koalicyi czterodniową prolongatę.

W samem Tokio umiera dziennie na grypę 1700 osób!

Londyn. (BK) Z Tokio donoszą, że **grypa rozszerza się ogromnie w całej Japonii. W Tokio zachorowało 200 tysięcy osób, a 1700 osób umiera** dziennie.

Wielka kradzież w muzeum historyi sztuki.

Wiedeń (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą, że w nocy na 23 b. m. dokonano w wiedeńskiem muzeum dla historyi sztuki kradzieży przedmiotów wartościowych, między innemi **laski marszałkowskiej cesarza Franciszka i Karola Lotaryńskiego,** 80 gemm i przedmiotów z kości słoniowej, wartości **przeszło 20 milionów koron.** Sprawcy nieznani.

Urzędnicy komunalni Krakowa i Lwowa otrzymają podwyżki.

Warszawa (tel. M.). Na posiedzeniu sejmowej komisyi skarbowo-budżetowej poseł Federowicz zwrócił uwagę, że wobec podwyższania płac urzędnikom państwowym o 60 do 100 procent, także i **urzędy komunalne w Galicyi,** a w szczególności miasta Kraków i Lwów, **będą musiały odpowiednio podwyższyć płace wszystkim funkcyonaryuszom miejskim,** na pokrycie tych wydatków okaże się konieczność nałożenia **nowych dodatków do podatków miejskich,** co jednak wymaga pewnego terminu dla opracowania pewnego planu. Wobec tego pan poseł Federowicz apeluje do ministra skarbu, **aby wyasygnował z kasy państwowej gminom miasta Krakowa i Lwowa odpowiednie zasiłki** na ten cel. Minister Grabski na propozycyę tę się zgodził. Na skutek wniosków posłów Sulikowskiego i Steinhausa, **aby ustawą o podwyżce pensyi objęto także emerytów państwowych,** min. Grabski zapowiedział, że wniesie w tej sprawie projekt **w ciągu 10 dni.**

Groźba strajku pracowników gminnych we Lwowie.

Lwów (tel. M.). Miastu naszemu grozi **strajk ogólny wszystkich pracowników gminnych,** a więc elektrowni, gazowni, wodociągów i t. d., **o ile nie zostaną spełnione żądania, przedstawione prezydyum miasta.** Pracownicy domagają się **albo deputatów żywnościowych, albo podwyżki płac,** bo z pensyi w obecnych warunkach wyżyć nie mogą. Prezydyum miasta zaznaczyło, że z powodu braku żywności deputatów wydać nie może. Do Warszawy wyjeżdża delegacya, złożona z reprezentantów robotników, zatrudnionych w zakładach miejskich, aby przedstawić rządowi ciężkie położenie tych pracowników.

Nadzwyczajny dodatek dla urzędników uchwalony.

Warszawa (PAT). Komisya skarbowo-budżetowa i administracyjna, po wysłuchaniu dopuszczonej na obrady delegacyi urzędników, **uchwaliła rządowy projekt ustawy w sprawie przyznania nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego urzędnikom i funkcyonaryuszom państwowym,** egzekutorom podatkowym, funkcyonaryuszom kolei państwowych, nauczycielom szkół powszechnych, państwowych szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i preperand, oraz szkół wyższych, **począwszy od 1 stycznia 1920 aż do czasu uregulowania poborów służbowych.** Uchwała komisyi zawiera podwyżkę **10 procent kwoty dla pierwszej kategoryi płac,** w projekcie rządowym wyznaczonej. Przyjęto rezolucyę **o zrównanie deputatów urzędniczych z deputatami wojskowymi,** drogą zmniejszenia tych ostatnich.

Nadzwyczajny dodatek drożyźniany przyznany jest art. 1 projektu komisyjnego w następujących procentach od zasadniczego miesięcznego uposażenia wraz ze wszystkimi dotychczasowymi dodatkami drożyźnianymi:

Dla nieżonatych i niezamężnych lub żonatych i zamężnych bezdzietnych, o ile obie strony pobierają uposażenie ze skarbu państwowego, oraz dla zamężnych, o ile ich mężowie, jako osoby wojskowe, otrzymują w myśl ustawy z 12 czerwca 1919 dodatki na żonę i dzieci — **65 procent do 1000 marek** dotychczasowej pensyi, a **ponad 1000 marek — 60 procent. Dla żonatych i zamężnych bezdzietnych lub z 1 dzieckiem, dla wdowców lub wdów z 2 dzieci — 75 procent do 1000 marek, a 70 procent powyżej 1000 marek.**

Dla żonatych lub zamężnych z 2 dzieci, dla wdów lub wdowców z **3 dzieci — 85 procent do 1000 marek, a 80 procent powyżej 1000 marek.**

Dla żonatych lub zamężnych **z 3 dzieci,** dla wdowców lub wdów z 4 dzieci **95 procent do 1000 marek, a 90 procent powyżej 1000 marek.**

Dla żonatych i zamężnych **z 4 lub więcej dzieci,** dla wdowców lub wdów **z 5 dzieci — 100 procent do 1000 marok i 100 procent powyżej 1000 marek.**

Art. 2 postanawia, że przy oznaczeniu wysokości procentów należy **uwzględnić dzieci nieletnie, nie zarabiające** i będące na utrzymaniu rodziców, do 18 roku życia włącznie, dzieci zaś, będące jeszcze w zakładach naukowych, aż do ukończenia studyów, nie dalej jednak, niż do 24 roku życia włącznie.

Art. 3. Dodatek ten **nie przysługuje pracownikom kontraktowym,** którym może być podwyższone pobierane przez nich uposażenie umowne tylko w wypadkach, w których zachodzi konieczna potrzeba, za uprzednią zgodą ministra skarbu, w drodze rewizyi zawartej z nimi umowy.

Walka z tyfusem.

Warszawa (tel. M.). Dr. Emil Godlewski zamianowany został generalnym komisarzem dla zwalczania tyfusu plamistego w całem państwie.

Polska nawiązuje stosunki z Gruzyą, Armenią i Aserbejdżanem.

Warszawa (tel. M.). Via Paryż nadeszła tu wiadomość, że rząd polski wydelegował misyę specyalną do rządu Gruzyi, Aserbejdżanu i Armenii z poleceniem nawiązania stałych stosunków z tamtemi państwami.

Nowa pożyczka wewnętrzna w Polsce.

Warszawa (tel. M.). Na posiedzeniu państwowej rady finansowej rozpatrywano sprawę emisyi nowej pożyczki wewnętrznej, **celem zmniejszenia dalszej emisyi banknotów Polskiej Kasy Pożyczkowej.**

O prawo pierwokupu przez rząd nadwyżki płodów ziemnych.

Warszawa (tel. M.). Sejmowa komisya aprowizacyjna uchwaliła wniosek, wzywający rząd o przedstawienie Sejmowi w trybie nagłym projektu pierwokupu przez rząd, po cenach mak-

symalnych, wszystkich ilości ziemiopłodów jadalnych we wszystkich gospodarstwach wyżej 40 mórg ziemi ornej, na których nadmiar zboża został stwierdzony.

Maszyna piekielna na stacyi w Sędziszowie.

Warszawa (tel. M.). Na stacyi w Sędziszowie, w ziemi Kieleckiej, **znaleziono w wagonie kolejowym maszynę piekielną**, która znajdowała się w skrzyni, zaadresowanej do kopalni „Czeladź". Śledztwo wykazało, iż **wagon wysłany został z Pilawy z tartaku**, którego właścicielem jest niejaki Holenderski, a zarządcą Salomon Fryd. W sprawie tej **wdrożono energiczne dochodzenia.**

Nowe porażki bolszewików.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z 2 stycznia. Front litewsko-białoruski: Bohaterskie wojska łotewskie, w ataku na Rzeżycę, wzięły około **1000 jeńców, 2 działa, samochód pancerny, tabor kolejowy, oraz dalszą zdobycz wojenną**, która jeszcze nie została przeliczoną. Obecnie zajmują one linię Styglowo-Akulińska-Antydze. Na północ od rzeki Dźwiny patrole nasze mają tylko słaby kontakt z cofającym się nieprzyjacielem. Na południe od Połocka, w rejonie Pauli, nasze oddziały wywiadowcze rozbiły znaczniejszy, **skombinowany oddział bolszewicki i wzięły jeńców.** Zresztą na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński: Utarczki patroli. W walkach na wschód od Pergi wzięliśmy kilkuset jeńców i karabin maszynowy.

Wznowienie ruchu telegraficznego między Rosyą północną a Polską.

Kraków. Dyrekcya Poczt i Telegrafów we Lwowie ogłasza: Od dnia 20 stycznia 1920 roku **odbywać się będzie normalny ruch telegraficzny między Polską a Rosyą północną** (ważniejsze miasta: **Archangielsk, Aleksandrowsk, Kola, Kandalekcha, Sounski, Posland, Wytegra) drogą przez Niemcy, Szwecyę i Norwegię.** Dopuszczone są **telegramy zwykłe i pilne** (terminowe) **we wszystkich językach europejskich.** Telegramy prasowe są na razie niedopuszczalne. **Opłata za wyraz wynosi 2 mk. 0 fen. wzgl. 4 K. Telegramy podlegają cenzurze wojskowej** w Rosyi północnej i przyjmowane będą **na odpowiedzialność** nadawcy, t. j. bez prawa żądania od Zarządu poczt i telegrafów zwrotu opłat w razie niedojścia telegramu.

Telegramy do Rosyi północnej należy kierować **przez Warszawę-Berlin.**

Dżuma na Śląsku jest czeskim wymysłem.

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" glasza ze strony poselstwa polskiego zaprzeczenie doniesienia dzienników czeskich o wybuchu dżumy na Śląsku.

Odwołanie posła angielskiego z Pragi.

Praga (PAT). **Nagłe odwołanie dotychczasowego posła angielskiego** Goslinge należy, jak się zdaje, sprowadzić do faktu, że **Gosling wysyłał do swego rządu bardzo niepomyślne** (ale zato zgodne z prawdą — przyp. Red.) **sprawozdania polityczne o stosunkach w Czecho-Słowacyi.** Odwołanie nastąpiło bezpośrednio na żądanie rządu czesko-słowackiego.

Zamach na pociąg gen. Dragomirowa.

Moskwa. (PAT) Z Kijowa donoszą, że powstańcy urządzili koło Mitronówki zamach na pociąg, w którym jechał Dragomirow.

Powstanie spartakowców w Wrocławiu.

Warszawa (tel. M.). Nadeszła tu wiadomość, jakoby **we Wrocławiu wybuchło powstanie Spartakowców, którzy zawładnęli miastem.** -

Wilson popiera kandydaturę Hoovera.

Nowy Jork. (BK) „New York World", **organ Białego Domu, rozpoczął kampanię na rzecz kandydatury Hoovera,** co wywołało wielkie wrażenie, ponieważ widzą w tem oznakę, że Wilson popiera kandydaturę Hoovera.

Churchil grozi dymisyą w razie zwrotu pokojowego wobec Rosyi.

Wiedeń (B. K.). Wedle „Messagero" z Londynu donoszą, że minister wojny Churchill zamierza dymisyonować się, jeżeli Lloyd George rozpocznie politykę pokojową wobec Rosyi sowieckiej.

Gabinet angielski w sprawie bolszewizmu na rozdrożu.

Londyn. (BK) „Westminster Gazette" donosi, że w gabinecie angielskim są zdania podzielone co do polityki wobec Rosyi. **Churchil, przywódca partyi wojennej, jest przekonany, że bolszewizm można wyplenić tylko w drodze zbrojnej akcyi.** Lloyd George natomiast jest zdania, że należy bolszewizmowi pozostawić swobodę, a wówczas **zginie sam śmiercią naturalną.**

Finkelstein-Litwinow bez dachu nad głową.

Londyn. (BK) Rokowania kopenhaskie między O'Gradym a Litwinowem zostały przerwane na 6 dni, ponieważ delegatowi bolszewickiemu, **Litwinowowi, wypowiedziano pokój w hotelu, a żaden inny hotel nie chce go przyjąć.** Rząd duński gwarantuje Litwinowowi jego osobiste bezpieczeństwo tylko tak długo, jak długo toczą się rokowania wyłącznie w sprawie wymiany jeńców. Litwinow oświadczył, że **dalsze rokowania odbędą się w Szwecyi.** W kołach duńskich **nie sądzą jednak, by rząd szwedzki na to się zgodził.**

Sawinkow mężem zaufania koalicyi.

Warszawa (tel. M.). Otrzymano tu wiadomość, że p. Sawinkow upatrzony jest przez koalicyę na męża zaufania do kontroli nad rozdziałem produktów i towarów, które mają być dostawione przez koalicyę kooperatywom i stowarzyszeniom włościańskim w Rosyi.

7-godzinny pogrom Polaków w Szczytnie.

Krwawa zemsta Heimatschutzu za przejmowanie ziem polskich przez Hallera.

Szczytno (PAT) Napięcie na terenach plebiscytowych Mazowsza i Prus, tuż przed wkraczaniem okupacyjnych wojsk staje się coraz groźniejszem, a **nastrój przeciw komisyi plebiscytowej i przeciw Polakom coraz gwałtowniejszy** skutkiem oszczerstw celowo i systematycznie rozpowszechnianych przez władze niemieckie. Na Mazurach rozpowszechniają czynniki urzędowe **plotki o niesłychanych gwałtach i rabunkach dokonywanych przez armię Hallera** na świeżo zajętych terenach, szczególnie w Działdowie.

W rozpowszechnianiu tych bredni celuje szczególnie dyrektor policyi Pohlmann. Skutkiem tego, w sztuczny sposób wytworzonego podniecenia, **odbyły się krwawe pogromy w Szczytnie** we środę 21 bm. Tego dnia odbywało się w hotelu Zawisłowskiego **zgromadzenie rady ludowej** powiatu szczycińskiego, na odbycie którego wszystkie władze dały zezwolenie. W czasie obrad **wtargnęło kilkanaście indywiduów, sprowadzonych z poza Szczytna, jako awangarda wojsk Heimatschutzu i rzuciło się na obradujących.** Równocześnie przed lokalem **ustawiła się gromada umundurowanych członków Heimatschutzu, nabijających ostentacyjnie broń** i czekających tylko na sposobność, aby sprowokowano napadniętych do czynnego oporu, by w ten sposób **mieć pretensyę do zbrojnego wystąpienia.** Wśród okrzyków: „Schlaegt die Verraeter, schlaegt die Hunde tod" **zniszczono urządzenie hotelu i pobito wielu uczestników zgromadzenia do krwi i straty przytomności.** Następnie ruszyła banda do redakcyi „Mazura", rozbijając i niszcząc wszystko. Rozruchy w Szczytnie, które były najprawidłowiej zorganizowane przez władze niemieckie, trwały **od godziny 10 rano do 5 popołudniu.**

Zniesienie stanu wyjątkowego w Poznaniu i Gnieźnie.

Poznań. (PAT) „Gazeta Wspólna" dzienników poznańskich donosi, że **stan wyjątkowy w Poznaniu i Gnieźnie zostaje z dniem 25 bm. zniesiony** rozporządzeniem ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej.

Wznowienie komunikacyi między Berlinem i Poznaniem.

Warszawa (tel. M.). Przywrócona została **bezpośrednia komunikacya Poznania z Niemcami.**

O utworzenie związku grup poselskich na gruncie programu P. S. L.

Warszawa. (PAT) Zarząd klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie", po wznowieniu odrębnej działalności, zwrócił się do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piasta" i lewicy Polskiego Stronnictwa Ludowego z propozycyą utworzenia związku wszystkich grup poselskich na gruncie ogólnego programu P. S. Lud.

Zjazd przedstawicieli koalicyi w Londynie.

Warszawa (tel. M.). Lloyd George zaprosił do Londynu przedstawicieli koalicyi, celem ustalenia wspólnego programu gospodarczego.

Tryumf wyborczy niepodległościowców irlandzkich

Londyn. (PAT) Wybory do rad gminnych w Irlandyi wydały **ogromny sukces irlandzkiej partyi niezawisłości i sinfejnistów.** Nie tylko Dublin południowo-zachodnie hrabstwa, lecz **także i prowincya Ulster przyniosła irlandzkim nacyonalistom wielki sukces wyborczy.**

Stemplowanie 1 i 2-koronówek w Austryi

Wiedeń (PAT). W dzienniku urzędowym pojawiło się rozporządzenie wykonawcze, zarządzające **ostemplowanie not koronowych i dwukoronowych w Austryi.** Termin ostemplowania będzie podany później.

Po zamknięciu kroniki.

STRAJK PRACOWNIKÓW DRUKARSKICH w Poznaniu zaostrza się do tego stopnia, że mała jest nadzieja, żeby szybko został ukończony. Właściciele drukarń i wydawcy gazet wyrazili gotowość pertraktowania za pośrednictwem t. zw. wydziału cennikowego. Pracownicy drukarscy nie chcą jednak na to przystać, żądają bowiem, aby układy były prowadzone wprost z ich komisyą strajkową. Walne zebranie Związku pracowników drukarskich w Inowrocławiu powzięło rezolucyę, potępiającą strajk poznański i piętnującą postępowanie kolegów poznańskich jako sowiecki teror i wyłamywanie się od związkowej solidarności.

ZMIANA TRAKTATU W SPRAWIE DOSTAWY WĘGLA POLSKIEGO DLA WĘGIER. Rada ministrów spraw zagranicznych pod przewodnictwem Cambona postanowiła zmodyfikować art. 27 traktatu pokojowego z Węgrami, dotyczącego dostawy węgla przez Polskę i Czecho-Słowacyę dla Węgier.

DLA BIEDNEJ LUDNOŚCI LWOWA. Wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski przydzielił z przedmiotów, nabytych od Puzzapu dla biednej ludności Lwowa 2.500 kg. skóry podeszwowej, 2.800 płaszczy zimowych, 25.000 koszul, 2.500 spodni, 19.500 tuzinów chustek, 8.000 metrów wełnianej materyi, oraz 72.000 metrów materyi bawełnianych i płótna.

SKŁADKI OFICERÓW NA ODBUDOWĘ TEATRU ROZMAITOŚCI. „Kuryer Warszawski" donosi: Wśród korpusu oficerskiego wojska polskiego są zbierane składki na odbudowę Teatru Rozmaitości. Niewątpliwie lista wyda poważne plony, świadcząc wymownie o pięknym czynie poparcia przybytku sztuki narodowej w Polsce.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM WYBUCHŁ STRAJK W KOPALNIACH Vorzimera i Koszelewa, który trwał dwa dni. W sobotę w południe robotnicy obiecali wrócić do pracy, o ile zatarg z administracyą będzie załatwiony przez komisyę porozumiewawczą i poprawią się stosunki aprowizacyjne. W przeciwnym razie zapowiadają dalsze trwanie strajku. Dowiadujemy się, że minist. aprowizacyi wydało łącznie z tem rozporządzenie, aby pierwsze transporty żywności skierować do Zagłębia Dąbrowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz nonp. w zwykł. ogłosz. (ostatnia strona) 1·50 kor., za wiersz petit w rubryce Nadesłane 5 kor., za wiersz petit. w tekście redakc. kron. 6 kor. Drobne ogłoszenia za słowo 60 hal., o treści matrymon. lub korespondencya prywatna 80 hal., dla poszukujących posad 40 h., przyczem pierwsze słowo liczy się podwójnie. **Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania.**

SKŁAD PAPIERU I GALANTERYI
Michał SŁOMIANY SŁAWKOWSKA 24 W KRAKOWIE

Pocztówki artyst. — Przybory kancel. — Papiery listowe. — Kalendarze i kalendarzyki. — Ramki. — Lustra. — Albumy i pamiętniki. — Portfele. — Szachy. — Karty do gry. 4790 Wykonuje **BILETY** wizytowe i **ZAWIADOMIENIA** ślubne.

ZGUBIONO świadectwo drogisty wydane przez Gremium Drogistów Galicyi Zachodniej i Krakowa na nazwisko J. Lejzerowicz. Unieważniam takowe. 4902

Sklep frontowy
z magazynem nadający się na kawiarnię do odstąpienia w Podgórzu przy głównej ulicy. Wiadomość z grzeczności udzieli A. Malina, Kraków, Mostowa 12, tel. 1369. 4369

Lokal
z 1 ubikacyi, albo sklep na biuro w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenie: Wójcik, Dębniki, Barska 7. 4911

MASZYNY DO PISANIA
przerabia się z rosyjskiego na polskie i uskutecznia się wszelkie naprawy oraz przyjmuje się maszyny w komis. **JULIUSZ HECKER, Kraków, Marka 25.** 4882

Zamienię pomieszkanie
3 pokoje z kuchnią, z komfortem we Wiedniu w II obwodzie na podobne pomieszkanie w Krakowie w śródmieściu lub Podgórzu. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Schiffa w Podgórzu, Rynek 12.

MUNDURY
ściśle według ostatnich wojskowych wykonują ze znaną dokładnością
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
(przedtem Baeck i Fobl)
Kraków, Podwale 5, Tel. 3348.

Sklep korzenny
z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość: Czarnowiejska 43 u p. Schlange. 4914

Umieszczę 20.000 koron
na dobrej hipotece. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Schiffa w Podgórzu, Rynek 12.

PIECZĄTKI
I SZYLDY EMALIOW.
J. HOROWITZ
Kraków, Dietla 4.

Przybory umundurowania
A. BROSS Kraków
ul. Floryańska 44
narożnik obok Bramy Floryań. **Składnicom, wojskowym i kupcom ceny hurtowne.** 4815

ZĘBY BIAŁE JAK ŚNIEG ZDROWE
przy używaniu poszku do zębów
„DERMA"
wszędzie do nabycia

Fabryka wyrobów chem. i kosmet. „Derma"
St. Studnicki, Dr. med. J. Czernik,
Kraków, Podzamcze. Telefon 589. 2750

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych.
Mydło do prania, mydła toaletowe, pasta do obuwia, sznurowadła, farba słynna „Koloryna", szczotki, nici, bawełna i t. d. Płótna kolorowe i białe. Krochmal ryżowy szwajcarski. Codziennie świeże drożdże Kawa, herbata, cykorya, korzenie poleca tylko hurtownie
Dom Handlowy F. Wojas, Kraków
Łobzowska 12. 4157

MASZYNY DO PISANIA
nawet zupełnie zniszczone naprawia i przerabia z ruskich na polskie najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna rozdowo upoważniona dla napraw maszyn biurowych **Władzimierz Keyha, Kraków, Floryańska 3.** 4912

Kupuję i sprzedaję
złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuteryę nową i antyczną, oraz sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny.
JÓZEF CYANKIEWICZ, Sławkowska 1. (sklep zegarmistrzowsko-jubilerski). 4570

DOM SPEDYCYJNY
Józefa Czermińskiego
w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej l. 24.
Tel. 3111.
Wykonuje szybko i uczciwie wszelkie w zakres spedytorski wchodzące przewózki. 3250



Bandaże rupturowe
na sprężynkach i bez sprężyn, lecz na gumach. Opaski brzuszne dla pań. Bandaże i krążki gumowe przeciw opadaniu macicy. Bandaże przeciw wypadaniu kiszki stolcowej. Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz, dla mężczyzn i kobiet w czasie pracy, spaceru i do podróży. Pończochy gumowe i owijaki elastyczne na żylaki nóg. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu i t. d.
M. L. POLĄCZEK, SAMBOR 2
Galicya. 4284

KOLONISTOM
sprzedaje grunta w Małopolsce od 3000 do 8000 K za morgę. Przy kupnie różne ulgi ewentualnie domy składane lub materyał budulcowy na miejscu. 4839
Rządowo upoważnione Biuro parcelacyjne. Kraków, Grodzka 26.

Jedyny najtańszy dom handlowy
IGNACY CYPRES
Kraków, ul. Szewska L. 13/11 G.



poleca niklowy system Roskopf 70 kor., Budzik o 2 dzwonkach 100 k. Skrzypce ze smyczkiem 200 kor. i wyżej. Harmonie wiedeńskie model, jednorzędówka kor. 260, dwurzędówka kor. 400 Trąby akordeonowe kor. 40, 50, 60. Dyamenty do szkła kor. 70, 100. Brzytwy kor. 30, 50, 60. Maszynki do włosów kor. 50, 65. Maszynki, do samogolenia kor. 40. Pas do brzytwy 14 K Kamień 7. Pudła do skrzypiec po K 80 i 150. Wysyłka za zaliczką. **Cennik ilustr. za nadesłaniem 2 kor. przekazem.** 4009

Związek handlowo-przemysłowy „OPUS", Spółka z ogr odp., w Krakowie, Dietlowska 57, zawiadamia Szan. P. T. Konsumentów, iż objęta przez niego we własny zarząd
FABRYKA MIODU „ZAGŁOBA"
podjęła na nowo ruch i uskutecznia odwrotnie wszelkie zamówienia
Adres dla zamówień:
FABRYKA MIODU „ZAGŁOBA"
Spółka z ogr. odpow.
w Krakowie, ul. Dietlowska 57.

Kroju i szycia
wyuczam najdokładniej Panie i Panienki nawet zupełnie z szyciem nieobeznane
w Szkole kroju i szycia „Józefina", Długa 11.
Kurs, obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie, rozpoczęnie się 3 lutego 1920. Tamże wszelkie formy podług większej miary. Dla zamiejscowych mieszkanie. 4879

PRACOWNIA i KONFEKCYA SUKIEN DAMSKICH
MICHALINY CHWAŁEK
w Krakowie, ulica Floryańska 43 front
wykonuje kostyumy, płaszcze, suknie wieczorowe, balowe i t. p. według najświeższych żurnali. 4909

Hurtowny Magazyn Obuwia
S. FELDSTEINA
przy ul. Dietlowskiej 10 w podwórzu 4869
filia w Podgórzu ul. Brodzińskiego tuż przy moście
poleca obuwie w najlepszym gatunku i luksusowe po cenach konkurencyjnych.

Konfekcyę damską i gorsety
według najnowszych fasonów wykonuje na zamówienie w krótkim terminie po przystępnej cenie
Szatnia Kobieca w Krakowie
Plac Szczepański 3, I p. (nad Drobnerem)
Na składzie gotowe 4881
bluzki barchan., spódnice wiejskie, fartuchy.

SZCZOTKI PRAWDZIWE RYŻOWE
do szorowania od 16 Kor. wzwyż, pastę warszawską do podłóg, pastę do obuwia na prawdziwej terpentynie, wazelinę czarną i żółtą, mydło, proszek do prania i farbkę do bielizny poleca 4550
TOMASZ MĘŻYK, PLAC SZCZEPAŃSKI 3.

„IUS" KURSA PRAWNICZE „IUS"
KRAKÓW, JASNA 10/III
pod nowem kierownictwem zreorganizowane, przystosowane do ostatnich zmian i wymogów rozpoczynają **LEKCYE ZBIOROWE** oraz naukę indywidualną. Dostarczamy cały uzupełniony materyał. 4776

SKÓRKI SUROWE
z lisów, wyder, kun, tchórzy i t. p. kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach
SKŁAD FUTER 4038
ANTONIEGO TRĄBKI
w Krakowie, ul. Szewska l. 12.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wyd. „Editor" J. Konarski. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz. (Tel. 2124). — Druk. Ludowa w Krakowie